

Dziennik Bytowski Miastko

Dziennik
Bałtycki

piątek
11 sierpnia 2000 r.
nr 25 (118)

BYTÓW

Na kredyt



- Chleb i masło - prosi mężczyzna. - Po kuroniówce zapłacić. Takie słowa często można usłyszeć wchodząc do bytowskich sklepów. „Na kreskę” sprzedaje też czasem Helena Miąskowska.

str. 2

RAPORT

Psie życie



W ciągu tygodnia policja ujawniła dwa przypadki znęcania się nad zwierzętami. W obu psy zabito w bestialski sposób. Weterynarze i działacze organizacji na rzecz ochrony zwierząt biją na alarm.

str. 3

MIASTKO

Internet



W Miastku powstała kawiarnia internetowa. Pierwsze dni objęte są korzystną promocją. W dniu otwarcia można było korzystać z komputerów za darmo. Chętnych było wielu.

str. 7

REKOWO

Strażacy



OSP Rekowo ma już wóz bojowy. Była to jedyna jednostka w gminie Bytów, która nie miała takiego sprzętu. Scania przyjechała ze Szwecji. Druhowie z niecierpliwością czekali na przyjazd wozu.

str. 7

SPORT

Piłka nożna

Rozpoczynają się rozgrywki Słupskiej Klasy Okręgowej w piłce nożnej. W sobotę, 12 sierpnia odbędzie się pierwsza kolejka rundy jesiennej. W klasie okręgowej gra pięć zespołów z powiatu bytowskiego.

str. 12

BYTÓW ■ MIASTKO ■ KOŁCZYĞŁOWY ■ LIPNICA ■ BORZYTUCHOM
■ STUDZIENCE ■ TUCHOMIE ■ CZARNA DĄBRÓWKA ■ TRZEBIELINO

Bytów. Polsko-niemieckie spojrzenia

POKOLENIA PRZYSZŁOŚCI



Zespół działający przy Związku Mniejszości Niemieckiej prawdopodobnie będzie umiłał czas między prelekcjami.

Fot. Archiwum

Przez trzy dni Bytów będzie miejscem pierwszej w Polsce konferencji poświęconej dwóm sąsiadom - Polsce i Niemcom. Uczestnicy wymienią poglądy na temat przeszłości i przyszłości obu narodów.

Od 11 do 13 sierpnia Bytów będzie gospodarzem konferencji pt. „Sąsiedztwo na Pomorzu”. Do miasta przyjadą naukowcy z niemieckich uczelni, studenci i mieszkańcy Bytowszczyzny sprzed 1945 roku. To oni opowiedzą o ucieczce i wypędzeniu ich z tych ziem.

Konferencja będzie okazją do wymiany poglądów na temat historii, kultury i geografii. Uczestnicy będą rozmawiać o rozwoju struktur komunalnych i regionalnych.

Spotkanie ma pokazać jak Niemcy i Polacy potrafili budować pomosty między przeszłością, a przyszłością dla prawidłowej współpracy w Europie.

Organizatorzy przygotowali wykłady i prelekcje. M.in. o Bytowie dawnym i dzisiejszym oraz dziejach administracyjnych powiatu bytowskiego opowie Zbigniew Kullas z Bochum, o współpracy mniejszości niemieckiej i ukraińskiej - Lilli Pluto-Prądzińska i dr Cezary Obracht-Prondzyński. Natomiast historię miasta przedstawi dr Zbigniew Bukowski.

- Konferencje takie jak ta powinny odbywać się cyklicznie - powiedziała Lilli Pluto-Prądzińska, przewodnicząca Powiatowego Związku Ludności Pochodzenia Niemieckiego w Bytowie.

- Dzięki nim młodzi ludzie mają okazję nie tylko poznać historię swoich przodków, ale również nauczyć się wzajemnej współpracy i zrozumienia.

Konferencja odbędzie się w hotelu „Bismarck” w Dąbiu, koło Bytowa.

(sys)

Miastko. Policja bada sprawę

Śmierć przy cmentarzu

Miasteczka policja znalazła w poniedziałek w pobliżu cmentarza miejskiego zwłoki mężczyzny. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Nie wiadomo jeszcze czy mężczyzna targnął się na swoje

życie, czy też zmarł niespodziewanie.

- We wtorek przeprowadzono sekcję zwłok - powiedział Krzysztof Borys, prokurator z Miastka. - Na razie nie wiemy co było przyczyną śmierci mężczyzny. Wyniki sekcji będą zna-

ne dopiero za kilka dni. Dopiero wtedy będziemy wiedzieli, co się stało w poniedziałkowy wieczór.

Jak się dowiedzieliśmy, mężczyzna był mieszkańcem Miastka, miał 37 lat.

(sys)

BYTÓW

Z „Dziennikiem” Piknik z atrakcjami

Na stadionie miejskim w Bytowie 14 sierpnia odbędzie się festyn. Zabawa rozpocznie się turniejem piłkarskim. Kibice będą mogli porównać grę trzech zespołów z Pomorskiej Ligi Juniorów: Startu Miastko, Chojniczanki Chojnice i Bytovii Bytów.

Po emocjach sportowych swoje umiejętności zaprezentują najlepsi policjanci oraz strażacy z bytowskich jednostek.

W międzyczasie będą odbywały się konkursy i zabawy prowadzone przez dziennikarzy „Dziennika Bałtyckiego” oraz „Radia Weekend”.

Festyn zakończy się zabawą muzyczną.

(II)

str. 9

BYTÓW

Sąd odroczył Rozmyśliły się

Rozprawa przeciw bytowskiemu oskarżonemu o sutenerstwo i stręczycielstwo miała odbyć się we wtorek. Nie stawili się na nią jednak dwie dziewczyny, świadkowie w tej sprawie. Ich zeznania mają być kluczowe dla sprawy.

Miała to być już druga rozprawa. Wcześniej prokurator i sędzia utajnili rozprawę, twierdząc, że jest to konieczne dla bezpieczeństwa pokrzywdzonych dziewczyn.

Przypomnijmy. Policja przypadkowo wpadła na ślad grupy zajmującej się organizowaniem wyjazdów młodych dziewczyn do Niemiec. Podczas rutynowej kontroli funkcjonariusze odnaleźli dokumenty jednej z nich. Młodzi bytowanie oferowali kobietom pracę za granicą w nocnych klubach za opłatą. Jak wynika z ustaleń policji, dwie z nich wiedziały czym miałyby się tam zajmować. Jedna prawdopodobnie była w Niemczech dwukrotnie. Policja nadal poszukuje głównego organizatora wyjazdów kobiet za granicę. Wobec niego będzie sporządzony osobny akt oskarżenia.

(sys)

Powiat bytowski. Dramat czworonogów

Dlaczego psy nie lubią wakacji

W minionym tygodniu policja ujawniła dwa przypadki znęcania się nad zwierzętami. W obu psy zabito w bestialski sposób. Weterynarze i działacze organizacji na rzecz ochrony zwierząt biją na alarm: zwierzęta to istoty rozumne, czują ból i podobnie jak człowiek, mają prawo do godnego życia i śmierci.

Dwa lata więzienia grożą 19-letniemu Grzegorzowi K. oraz Zenonowi F. mieszkańcom Dretynia, którzy w bestialski sposób zabili psa. Aby postawić im zarzut, psa ekshumowano. Za wykonanie zlecenia właściciela psa zaproponował... butelkę taniego wina.

Rozkaz: zabić

Wyrok na „niewygodnego” psa wydał właściciel, który twierdził, że zagryza on drób. Miasteczką policję zawiadomili mieszkańcy Dretynia, którzy widzieli jak pies został zakatowany drewnianą pałą, a później zakopany. Policjanci zażądali ekshumacji. Zabity pies miał połamaną czaszkę, szczękę oraz rozerwaną skórę w okolicy ucha.

Sprawą zajęła się już miasteczka policja. Sprawcy odpowiedzą za bestialskie traktowanie zwierzęcia. Za ten czyn grozi im nawet do dwóch lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna.

Pieska szubienica

Kilka dni później w okolicach Słupska ujawniono kolejne brutalne zabicie psa.

- 46-letni mężczyzna zdecydował się zabić swojego



Weterynarz, Andrzej Baczyński ma dużo pracy ze swoimi pacjentami.

Fot. Anna Roz

psa - komentuje kom. Piotr Sochacki, po rzecznika prasowego w Słupsku. - Powiesił go, a następnie uciął mu łapy. Pies zdechł w momencie, gdy obcinano mu głowę. Na razie nie wiadomo, dlaczego mężczyzna postanowił w tak okrutny sposób pozbyć się czworonoga. Postawiono mu zarzut o znęcanie się nad zwierzęciem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 2 lat.

Działacze organizacji na rzecz zwierząt biją na alarm. Sprawcy takich zbrodni powinni być karani bardziej surowo. Podobnego zdania są weterynarze.

- Nie kupujemy zwierząt jak chwilową zabawkę, one też mają uczucia, przywiązują się do swoich właścicieli - mówią.

Brak kontroli

W najgorszej sytuacji są zwierzęta z prowincjonalnych wsi. Tam w jednym gospodarstwie przebywa na-

wet kilka psów i kilkanaście kotów. Ich rozmnażanie nie jest kontrolowane. Rolnicy płacą podatek dopiero od trzeciego psa. Często bywa tak, że w ogóle gmina nie ma orientacji, ile czworonogów jest w danym zabudowaniu. Wszyscy są jednak zgodni co do jednego - zwierzęta powinny być znakowane. Wtedy byłoby wiadomo do kogo należy wałęsający się pies czy kot. Wtedy też łatwiej byłoby wyegzekwować kary za niedopilnowanie zwierzęcia.

Psy pilnujące obejścia przywiązane są często łańcuchami do drewnianych bud. Właściciel nierzadko zapomina o regularnym ich karmieniu. Wówczas, gdy zerwą się z łańcucha, zagryzają drób lub biegają do lasu szukać pożywienia. Wtedy rodzi się problem - co zrobić z takim zwierzęciem? Wielu decyduje się na uspieenie psa. Zabieg ten kosztuje do 20 zł, choć weterynarze z trudem decydują się na jego wykonanie. Twierdzą, że to ostateczność. Stosuje się go, gdy pies jest chory lub gdy uległ wypadkowi.

Śmierć pod kamieniami

- Widziałam jak sąsiad wykopał dół, wrzucił tam psa i ukamienował go - opowiada mieszkanka jednej spod bytowskich miejscowości. - Przeszkadzało mu, że wygłodzony pies w nocy zbyt głośno szczeka. Niestety nikt się tym nie zainteresował.

Pracownicy słupskiego schroniska do dziś pamiętają pokaleczonego do kości psa. Właściciel przywiązał zwierzę do płotu i uderzał go drewnianą pałą. Podobnie

Nie tylko grzywna



Fot. Leszek Litarski

Marek Mazur komendant KP w Miastku

- Ustawa o ochronie zwierząt mówi, że właściciel, który znęca się nad zwierzęciem podlega karze pozbawienia wolności do 1 roku oraz ograniczenia wolności i grzywnie. Właściciel, który zabije zwierzę, może być pozbawiony wolności nawet do 2 lat.

bywa z kotami, zwłaszcza na wsi. Ludzie, chcąc pozbyć się „mruzków”, przywiązują im do szyi kamień i topią w beczkach wypełnionych wodą.

Człowiek mój pan

- Trzeba przyznać, że to właśnie człowiek jest panem zwierzęcia i to on powinien decydować o jego losie - powiedział Marek Jankowski, weterynarz. - Jednak nie powinien go uśmiercać. Każde zwierzę powinno być traktowane humanitarnie. Zabijanie, a nawet znęcanie się nad zwierzętami jest karane. Na razie nie miałem sygnałów o znęcaniu się nad zwierzętami wiejskimi, takimi jak konie, trzoda chlewna oraz zwierzętami domowymi: kotami, świnkami morskimi.

Najbliższe schronisko dla zwierząt znajduje się w Słupsku przy ul. Portowej 20, przy wyjeździe do Ustki. Tam pracownicy przyjmą każde porzucone zwierzę.

(sys, miza)

Nasze rozmowy

Najlepsi przyjaciele człowieka

Rozmowa z Michałem Kurpanikiem, weterynarzem z Bytowa



Michał Kurpanik, weterynarz

Fot. Leszek Litarski

- Mówi się, że wakacje to najbardziej nie-sprzyjający okres dla domowych zwierząt. Czy zgadza pan się z tym stwierdzeniem?

- Ludzie, wyjeżdżając na wczasy, nie zawsze zabierają ze sobą swoje zwierzęta, zostawiają je bez opieki, czasem nawet porzucają. Przychodzą do mnie ludzie, którzy znaleźli psy przywiązane do drzew. Kilka dni temu młody człowiek przyniósł porzuconego psa. Znalazł go niedaleko Bytowa, był rasowy. Widać było, że w ostatnim czasie nie był zbyt dobrze traktowany. Miał ślady bicia lub miał wcześniej wypadek.

- Co dzieje się z porzuconymi zwierzętami?

- Zwierzęta porzucone w lesie, a następnie uwolnione, znajdują nowych właścicieli, albo trafiają do schronisk. Stają się później bardziej wrażliwe. Uratowane z opresji przywiązują się do swoich wybawców. Boją się, że ponownie zostaną porzucone. Dużym problemem nadal jest złe traktowanie zwierząt. Muszę przypomnieć, że w ostatnich latach sytuacja nieco się poprawiła. Choć, jeśli sąsiad widzi, że pies jest źle traktowany, nie można liczyć na to, że powie coś policji. Bardziej wrażliwi na krzywdę zwierząt są turyści i przejezdni. To oni często ingerują w takich sytuacjach.

- jakie obowiązki mają właściciele w stosunku do swoich podopiecznych?

- W sierpniu 1997 r. weszła w życie ustawa o ochronie zwierząt. Przepis ten nakłada na właściciela opiekę nad zwierzęciem. Oczywiście nie wszyscy przestrzegają prawa. Ostatnio panuje moda na posiadanie pieska, kotka czy kanarka. Rodzice kupują je dzieciom w prezencie. Te jak dorosną nie chcą się nimi opiekować, nie ma komu dać im jeść i wyprowadzić na podwórko. Często wówczas trafiają do schronisk lub są porzucane.

- W powiecie bytowskim nie ma schroniska dla zwierząt. Czy widzi pan potrzebę utworzenia takiej placówki?

- Oczywiście, że przydałoby się nam schronisko. Utworzenie go na 30 psów uważam za nieopłacalne i zbyt kosztowne. Łatwiej byłoby stworzyć odpowiednią służbę, nawet nieetatową, które zabierałyby i odwoziły do innych schronisk wałęsające się zwierzęta. Ich zadaniem mogłoby być również zabieranie z jezdni przejechanych zwierząt.

(sys)



Psy na wsi są nadal traktowane niewłaściwie. Często są przywiązane łańcuchami do prowizorycznych bud. Zdarza się, że właściciele zapominają je karmić.

Fot. Józef Zajst

To nie zabawka

Piotr Kroban

szef schroniska dla zwierząt w Słupsku



Fot. APR-SAS

- Ludzie traktują zwierzęta przedmiotowo. Decydując się na ich zakup nie zdają sobie sprawy, że powinni zajmować się nimi całe życie. Często zwierzę jest dla nich tylko czasową zabawką. Do naszego schroniska rocznie trafia 700 psów, dla 500 z nich znajdujemy nowe domy. W porównaniu z innymi miesiącami, w lipcu i sierpniu mamy o wiele większy ruch. W schronisku opiekę znajdują wszystkie zwierzęta, ostatnio mamy dużo ptaków. Kilka dni temu nasi pracownicy przywieźli bociana ze złamaną nogą.

REKLAMA

NOWY SALON MEBLOWY I STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

modele standardowe i na zamówienie
zabudowa wnętrz
projektowanie i montaż mebli
transport

- Kto kupi meble na zamówienie otrzymuje na pewno zadowolenie -

Kościerzyna, ul. Kapliczna 5 (w kierunku orientarza)

tel. 058 696 41 49

Zapraszamy codziennie w godz. 9.30-17.30, sob. 9.00-13.00

R-1000-1020

Zdarzyło się

■ Na włosku

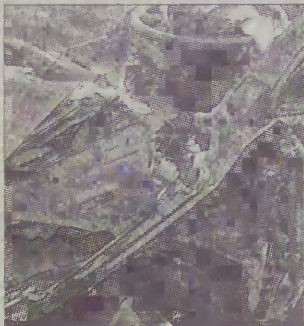
MIASTKO. Andrzej N., 25-letni mieszkaniec Miastka, który został przewieziony z oparzeniami II i III stopnia do gryfickiego szpitala do tej pory jest w stanie krytycznym. Przypomnijmy, 26 lipca mieszkańcy domku przy ul. Kolejowej zauważyli wydostający się z garażu dym. Wezwani przez nich strażacy znaleźli w garażu nieprzytomnego i poparzonego Andrzeja N. Wezwano pogotowie. Mężczyznę przetransportowano śmigłowcem do Gryfic. Stan pacjenta nadal jest bardzo ciężki - powiedział lekarz Andrzej Krajewski, ordynator oddziału leczenia oparzeń Zachodniopomorskiego Centrum Leczenia Oparzeń w Gryficach. - Poparzeniu uległo 60 proc. ciała. Utrzymywany jest za pomocą leków w stanie „snu”, co pozwala na lecarskie zabiegi, a pacjent jest spokojniejszy. O przeszczepach i dalszym leczeniu blizn możemy mówić dopiero za kilka miesięcy. Na razie wciąż walczymy o jego życie. Andrzej N. wraz ze Zbigniewem Cz. w nocy spożywali w garażu alkohol. 43-letni Zbigniew Cz., żądał zwrotu wcześniej zaciągniętego przez Andrzeja długu. Doszło między nimi do kłótni. Andrzej N. został obalany łatwopalną cieczą i podpalony. Podpalacz odpowie przed sądem za usiłowanie zabójstwa. Grozi mu za to od 8 do 25 lat więzienia lub kara dożywocia.

(miza)

■ Na trzeciego

DRETYŃ. Do śmiertelnego wypadku doszło na trasie Dretyn-Miastko. Kierowca Mazdy, 25-letni Michał K., mieszkaniec Sycewic, zginął na miejscu. Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi. Kierujący Mazdą 626 mieszkaniec Sycewic nie zachował należytej ostrożności przy wyprzedzaniu i uderzył czołowo w nadjeżdżającego Kamaza. Kierowca zjechał z prawego pasa jezdni. Uderzył najpierw w tył jadącego przed nim Stara, a potem dostał się pod nadjeżdżającego Kamaza. Zmarł na miejscu.

(miza)



Bezmyślność kierowców coraz częściej prowadzi do śmierci.

Fot. Józef Zajst

Powiat. Życie na kreskę

Zapłacę po kurońiówce

- Chleb i masło - prosi starszy mężczyzna spuszczać oczy. - Po kurońiówce zapłacę. Takie słowa często można usłyszeć wchodząc do bytowskich sklepów spożywczych. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej nie ma pieniędzy na wypłacanie zasiłków. Ludzie kupują na... kreskę.

Pan Józef ma 50 lat. Od roku nie pracuje. W sierpniu dostanie ostatnią kurońiówkę, nie wie z czego będzie żył. O pomoc zgłosił się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Tam jednak pieniędzy brakuje. Niewiele ponad 300 złotych nie wystarcza mu na utrzymanie czteroosobowej rodziny. Już przed 20 każdego miesiąca robi zakupy na tzw. kreskę. Po zasiłku oddaje dług. Podobnie jest każdego miesiąca.

W niektórych bytowskich sklepach spożywczych ekspedientki założyły specjalne zeszyty. Zapisują w nich nazwiska i kwoty dłużników. Są to zazwyczaj te same osoby, bezrobotne lub z problemem alkoholowym. Czasami rodzice wysyłają dzieci do sklepu, bo boją się, że sprzedawczyni nie zechcą kolejny raz dać towaru bez

pieniędzy. Dziecko wzbudza litość, poza tym czasami dostanie dodatkowo lizaka czy słodką bułkę.

- Co miesiąc na kreskę, najczęściej chleb i masło, daję kilkudziesięciu osobom - mówi pani Grażyna, chowając zeszyt pod ladę. - W taki sposób kupują też mleko i wędliny. Większość to bezrobotni lub samotni, pozbawieni jakichkolwiek dochodów.

Na kredyt dają tylko tym, których znam. Wcześniej zdarzało mi się, że ludzie cały miesiąc brali towar, a później nie pokazywali się i nie oddawali długów. Musiałam je regulować z własnej kieszeni.

Jak twierdzą niektóre sprzedawczynie, zadłużenie wielu osób czasem sięgało kilkuset złotych. Bywa, że należności spłacane były w ratach, nawet rocznych.

(sys)

Miastko. Strażackie ćwiczenia

Zanim wybuchnie pożar

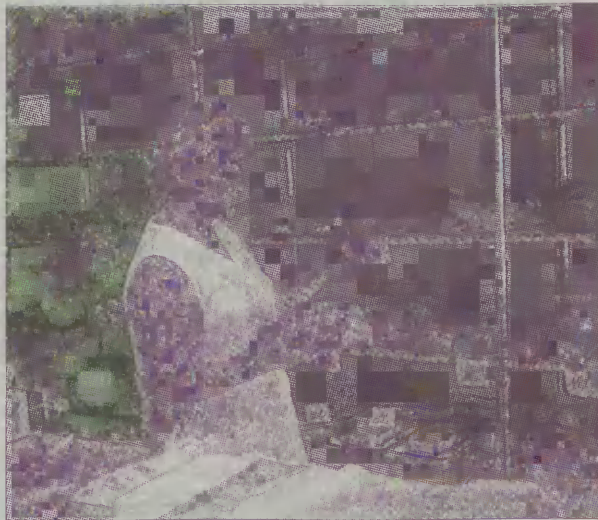
Bank Gospodarki Żywnościowej był w niebezpieczeństwie - wybuchł pożar w jednym z pomieszczeń. Trzeba było ewakuować pracowników i klientów, ratować przed ogniem pozostałą część budynku. Na szczęście była to tylko akcja pozorowana.

Miasteczcy strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej przez trzy dni uczestniczyli w specjalnych ćwiczeniach symulujących różne zagrożenia pożarowe. Odbijają się one raz w miesiącu. Do głównych zadań strażaków należy przede wszystkim rozlokowanie i sprawdzenie pomieszczeń instytucji państwowych.

Sprawdzają również czy dany obiekt jest odpowiednio zabezpieczony w razie pożaru. - Zapoznajemy się nie tylko z obowiązkami ratowniczymi - powiedział mł. kpt. Radosław Batruch, zastępca dowódcy JRG PSP w Miastku. - Do naszych zadań należy także sprawdzenie dróg ewakuacyjnych, sprzętu p-poż znajdującego się w danym obiekcie.

Raz w roku strażacy przeprowadzają ćwiczenia na większą skalę, biorą w nich udział strażacy z Bytowa oraz druhowie z OSP z Dretynia, Trzebielina i Wałdowa, wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

(miza)



W piekarni przy ul. Górnej, jak twierdzi Helena Miąskowska, jest kilka rodzin, które kupują „na kreskę”.

Fot. Sylwia Lis



Nie mamy pieniędzy

Urszula Porąnska

kierownik MOPS w Bytowie

- Pieniądzy na wypłatę zasiłków okresowych nie mamy, celowe też są niewielkie. Podczas wakacji o pomoc prosi nas mniej ludzi. Niektórzy z nich swój domowy budżet próbują załatać chodząc do lasu na jagody i na grzyby. Dochodzą do nas głosy, że ludzie biorą chleb w sklepie na kreskę. Staramy się im pomóc. Próbuje znaleźć im pracę.

Fot. Leszek Liberski



Strażacy przygotowują się do „ratowania” banku.

Fot. Józef Zajst

Z powiatu

■ Taksówką do chorego

Do tej pory miasteczki szpital dysponował dwiema karetkami: Erką - marki Mercedes i Fordem. Jeden samochód utrzymywany jest z pieniędzy dotowanych przez kasę chorych, za drugi płacą lekarze rodziny. Dyrekcja Wojewódzkiej Kolumny Sanitarnej w Słupsku zabrała jedną z karetek, Forda, tłumacząc, że należy ją wyremontować. - Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego nową, najlepszą karetkę, zabrano do remontu - powiedziała „Dziennikowi” lek. med. Anita Malinowska, kierownik miasteczkiego pogotowia. - W Miastku potrzebne są dwie karetki. W zamian za Forda otrzymaliśmy starą rosyjską karetkę, która dawno nie powinna być używana. Na pytanie dlaczego z Miastka zabrano najlepszą karetkę nie mogliśmy otrzymać żadnej odpowiedzi. Nikt z dyrekcji Wojewódzkiej Kolumny Sanitarnej w Słupsku nie chciał z nami na ten temat rozmawiać. Dyrektor jest na urlopie, a jego zastępca powiedział, że nie chce z panią rozmawiać - taką odpowiedź usłyszeliśmy podczas rozmowy z pracownicą kolumny. Miasteczcy lekarze zgodnie twierdzą, że Miastku potrzebne są dwie kompleksowo wyposażone karetki. Pogotowie obsługuje nie tylko gminę Miastko i Trzebielino, ale również Koczałę i Kępice.

(am)

■ Nielegalne szamba

MIASTKO. 20 nielegalnych zbiorników ściekowych na prywatnych posesjach wykryli w ciągu tego roku strażnicy miejscy. Takie przypadki zdarzały się nie tylko we wsiach gminy Miastko, ale również w samym mieście. Osoby te zostały ukarane mandatem. Za nielegalne odprowadzanie ścieków grozi grzywna od 50 zł do 500 zł.

■ Jest praca

PUP dysponuje następującymi ofertami pracy:

- tokarz
- ślusarz
- spawacz
- malarz do malarni

proszkowej

- elektryk
- trakowy (rencista)
- sprzedawca - absolwent
- murarz
- tynkarz
- cieśla
- sprzedawca - wykształcenie średnie, do lat 45

■ technik budowlany, wykształcenie wyższe, absolwent.

(sys)

Chmielno. Powstaje Kaszubska Flota

Będzie nowa przystań

Kaszubska flota to nowy pomysł mieszkańców Chmielna na przyciągnięcie turystów i stworzenie nowych miejsc pracy.

Miałyby ona rozpocząć swoją działalność prawdopodobnie w roku przyszłym. Wszystko zależy o tempa uzgodnień między samorządem Chmielna, a przedstawicielami niemieckiego ministerstwa rolnictwa w kooperacji z którym pomysł ma być wdrażany. Chmielanie liczą też na finansowe wsparcie z funduszy Unii Europejskiej. Na razie jednak mieszkańcy bardzo ostrożnie wypowiadają się na ten temat.

- Nie chcemy zapeszyć - mówią. - Wiemy tylko, że powstanie przystań wodna z kaszubską flotą, bary, dom rybacki, wypożyczalnie sprzętu i zakład produkujący drewniane części do kaszubskich łodzi.

Spotkanie w zagrodzie

Pomysł kaszubskiej floty zrodził się podczas pobytu Sybille Fertsch, niemieckiej dziennikarki na czasach w zagrodzie rolnika u państwa Dejów w Zaworach. Tam doszło do jej spotkania z Janiną Dworzaczek, która jest tłumaczką języka niemieckiego. Obie panie wpadły na pomysł utworzenia czegoś w rodzaju przystani wodnej o nazwie Flota Kaszubska.

W czerwcu odbyło się spotkanie przedstawicieli Chmielna i Niemiec. Ralf Schilling, przedstawiciel niemieckiego ministerstwa rolnictwa i Sybille Fertsch,



Podobne łodzie kaszubskie będą wchodziły w skład powstającej floty.

Fot. Artur Socha

dziennikarka poprowadziła trzydniowe seminarium.

Przystań wodna

- Zaproponowany projekt ma na celu rozwój i podniesienie atrakcyjności regionu - mówiła Sybille Fertsch, pomysłodawca.

Gmina Chmielno zamierza złożyć wniosek na dofinansowanie tego projektu z europejskiego funduszu SAPARD. Projekt składa się z sześciu podprojektów. Dotyczą one budowy przystani wodnej, wybudowania domu rybackiego, przygotowania szlaków wodnych (map, w których odbywałyby się przejazdy), utworzenia centrum ekologicznego (kształcenie w zakresie ochrony środowiska naturalnego), zakładu produkcyjnego, który wykonywałby niezbędne rzeczy z drewna tj. łodzie czy

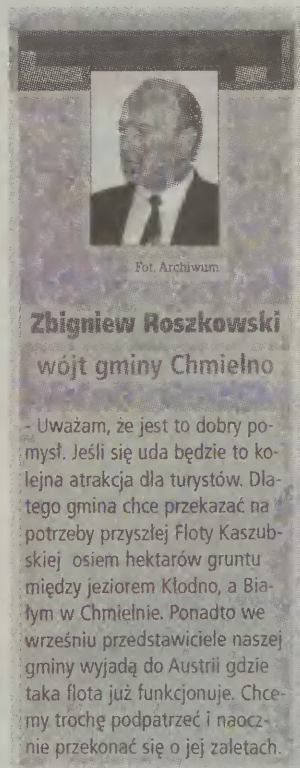
meble ogrodowe oraz kółkowni opalanej drewnem i odpadami np. trocinami.

Opatentowany pomysł

Nazwa Flota Kaszubska będzie zastrzeżona, a logo opatentowane, aby ktoś inny nie skradł pomysłu chmielnom. Na razie nie wiadomo kiedy ruszy budowa floty. Wszystko zależy od zaakceptowania projektu przez Unię Europejską.

Teraz samorządowcy przygotowali ankiety, o wypełnienie których będą prosić turystów przebywających na czasach w Chmielnie. Pytania dotyczą oceny pomysłu powstania floty oraz wskazania nowych form spędzenia czasu na terenie Szwajcarii Kaszubskiej, także poza sezonem.

(sz, grun)



Fot. Archiwum

Zbigniew Roszkowski wójt gminy Chmielno

- Uważam, że jest to dobry pomysł. Jeśli się uda będzie to kolejną atrakcją dla turystów. Dlatego gmina chce przekazać na potrzeby przyszłej Floty Kaszubskiej osiem hektarów gruntu między jeziorem Kłodno, a Białym w Chmielnie. Ponadto we wrześniu przedstawiciele naszej gminy wyjadą do Austrii gdzie taka flota już funkcjonuje. Chcemy trochę podpatrzeć i naocznie przekonać się o jej zaletach.

Swiõnowò, nie Sjónowò!

„Sw” wymawia się jak „sj”

Na odpust Królowej Kaszub w Sianowie przygotowano ładne znaczki przypinane do kłapek marynarki z napisem „Jubileuszowò pielgrzymka Kaszëbskò - Pòmòrszczégò (winno być: „Pòmòrszczégò” lub „Pòmòrszczégò”) Zrzeszeniò”. Poniżej jest nazwa miejscowości błędnie zapisana „Sjónowò” i data odpustu.

Sianowo należy do tych wsi, których współczesna wersja zapisu nazwy jest błędna. Podobnie jest z Mirachowem. Etymologicznie uzasadnione jest

Mirochowo. Tak do dziś mówią mieszkańcy. W przypadku Sianowa Kaszubi nie wymawiają - jak by się mogło wydawać - /Sanowle/, tylko /Sjónowle/. W kaszubskim poprawny zapis to: Swiõnowò. W tej części Kaszub połączenie „sw” wymawia się jak „sj” (osobiście również tak wymawiam, bo stąd pochodzę), na przykład „sjāti”, „sjat”, „sjéca”, choć w zapisie jest: „swiāti”, „swiat”, „swiéca”. Podobnie „w” nie wymawia się w przypadku rzeczowników

„wòda”, „wòjskò”, „wòlò”.

Etymologia nazwy „Sianowo” potwierdza konieczność zapisu „Swiõnowò” w języku kaszubskim. Nazwa bowiem pochodzi od skandynawskiego imienia Świan, jak napisał w liście do mnie z 20.03.1999 prof. Gerard Labuda z Poznania, dopisując że „nazwa Sianowo - to nonsens”. W języku polskim winno być także Świanowo lub Swianowo. Potwierdza to także prof. Edward Breza w „Nazwach miejscowości gminy Kartuszy”, Kartuszy

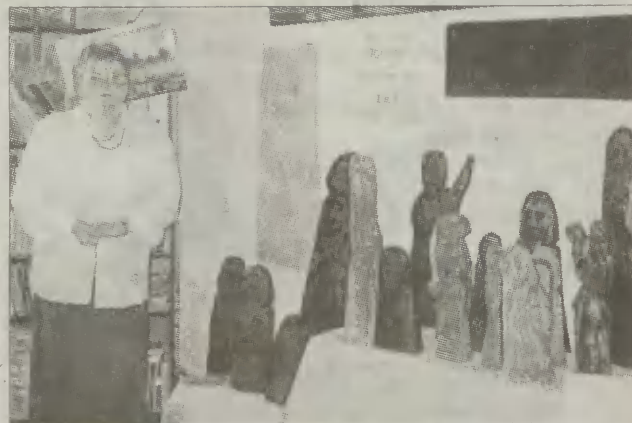
1999. Nieprzypadkowa jest też ludowa etymologia mówiąca, że nazwa pochodzi od „swiätégò Jana”. Wywiedziono ją oczywiście od „sw-jõnowò”.

Także ks. Bernard Sychta w swoim słowniku podaje podstawową nazwę „Swiõnowò”. W przykładowych kontekstach podaje także - zgodnie z lokalną wymową - Sjónowò, co jest zgodne z fonetyczną pisownią stosowaną w wielkim dziele Sychty. Tak więc wymawiać trzeba „Sjónowò”, pisać „Swiõnowò”.

Eugeniusz Pryczkowski

Z Kaszub

Rzeźby Władysława Licy



Część rzeźb wykonanych przez Władysława Licę. Na zdjęciu kierownik biblioteki w Wielu, Maria Stachowiak.

Fot. Marcin Modrzejewski

WIELE. W Bibliotece Gminnej w Wielu, gm. Karsin czynna jest wystawa rzeźb Władysława Licę. Utworzono ją w 10 rocznicę śmierci artysty. W Wielu pamięć o Licy wciąż jest żywa. Był jednym z najbardziej znanych kaszubskich rzeźbiarzy ludowych. Tworzył w odległych o 7 km od Wielu Wdzydzach Tucholskich.

- Tą skromną wystawą postanowiliśmy uczcić pamięć wybitnego twórcy - mówi Zbigniew Czapiewski, dyrektor Domu Kultury w Wielu.

Wielewska biblioteka mieści się w gmachu Domu Kultury. Poza wystawą rzeźb Licy można tam także zwiedzić Muzeum Ziemi Zaborskiej, jedyną tego typu placówkę muzealną, dokumentującą dzieje mieszkańców południowych krańców Kaszub.

Dom Kultury w Wielu czynny jest codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10-18.

(jard)

Kaszubski klub

CHMIELNO. W minionym tygodniu otwarto Kaszubski Klub Odkrywców Remus. Ma on swoją siedzibę w budynku po byłym przedszkolu, w samym centrum wsi. Będzie czynny w piątki i soboty dla młodzieży w wieku 13-18 lat. Uroczystego przekazania symbolicznego klucza dokonał Zbigniew Roszkowski, wójt gminy Chmielno. Klub składa się z 2 pokoi i kuchni urządzonej w stylu kaszubskim. Regionalnej atmosfery dopełniają kaszubskie eksponaty zebrane przez dzieci w ciągu ostatnich lat.

Całą ideę popierają samorządowcy, jak i mieszkańcy.

(grun)

Śpiewacy z Holandii



Zespół na spotkaniu w konwiktach.

Fot. Daria Dunajska

WEJHEROWO. Na Kaszubach koncertował holenderski, misyjny zespół młodzieżowy The Young Continentals. Po występach w Gdyni, Gdańsku młodzi śpiewacy koncertowali w kościele parafialnym w Kostkowie i pw. Chrystusa Króla w Wejherowie.

Koncert zorganizowała Akcja Katolicka z parafii św. Anny. Muzyka chrześcijańska i misyjna oraz sposób prezentacji przypadli do gustu słuchaczom. - Kościół, w którym śpiewaliśmy, zrobił na nas duże wrażenie, gdyż akustyka w nim jest wspaniała - powiedziała Eliza Van Rijn, szefowa zespołu.

Już następnego dnia zespół wyruszył na kolejne koncerty do Niemiec.

Zespół The Young Continentals powstał w 1992 r. w Holandii. Liczy 33 osoby z Holandii, Niemiec, Belgii, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych.

(D.D.)

matelbud

Rozdajemy same asy...



MAGAZYN HANDLOWY

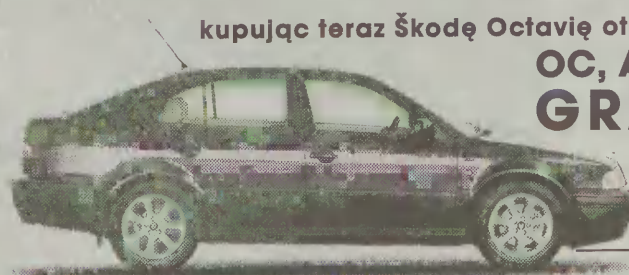
Gdynia, ul. Piaskowa 5,
tel. (058) 623-67-88, fax (058) 663-81-22

S-3515/B/536

PROMOCJA



kupując teraz Škodę Felicię płacisz
mniej o **2200 zł**



kupując teraz Škodę Octavię otrzymujesz
OC, AC, NW GRATIS

przyjdź,
zobacz
nową
Škodę
Fabię



**AUTORYZOWANY
DEALER SKODY**

GROBLEWSKI JR

Sopot, Al. Niepodległości 954
tel./fax (058) 550 36 19, tel. (0604) 600 600
Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 54
tel. (058) 550 37 38, fax (058) 555 07 49
<http://www.groblewski.com.pl>

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

ogłaszasz się!

Wokół Domu

zawsze we wtorek

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

ogłaszasz się!

Auto moto Gratka

zawsze w środę



Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;



**WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
TWP w Warszawie**

Rektorat: 02-202 Warszawa, ul. Pandy 13
tel. (0-22) 823 66 23, fax (0-22) 823 66 69, 823 68 60
e-mail: wsptwp@lcom.pl; <http://www.lt.pl/wsptwp>
(Nr rej. w Ministerstwie Edukacji Narodowej „20”)

**WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
TWP w Warszawie
INSTYTUT POLITOLOGII
w Człuchowie**

77-300 Człuchów, Os. Witosa 20, tel./fax (059) 834 11 68

**OGŁASZA REKRUTACJĘ NA:
WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE STACJONARNE I ZAOCZNE NA KIERUNKU:**

POLITOLOGIA

specjalności: integracja europejska
stosunki międzynarodowe
polityka społeczna
administracyjno-samorządowa

Studia przygotowują do pracy w:
- administracji państwowej i samorządowej wszystkich szczebli,
- organach przedstawicielskich,
- partiach politycznych i organizacjach społecznych,
- środkach masowego przekazu,
- fundacjach i organizacjach współpracujących ze strukturami europejskimi.

Rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na studia stacjonarne i zaoczne
od 4 do 8 września 2000 r.
Termin składania dokumentów:
do 31 sierpnia 2000 r.

Wymagane dokumenty:
- podanie + 4 zdjęcia + ksero 1, 2, 3 i 6 strony dowodu osobistego,
- oryginał świadectwa dojrzałości (zastępczo duplikat),
- dowód wniesienia opłaty rekrutacyjnej,
- zaświadczenie lekarskie.

STUDIA TRWAJĄ TRZY LATA. ABSOLWENT OTRZYMUJE TYTUŁ LICENCJATA.
W bieżącym roku Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP zajęła pierwsze miejsce w rankingu niepublicznych uczelni pedagogicznych miesięcznika „Perspektywy” oraz trzecie miejsce w rankingu tygodnika „Wprost” w kategorii najlepszych niepaństwowych uczelni niebiznesowych.

Dokumenty przyjmuje i udziela informacji Instytut Politologii w Człuchowie,
Os. Witosa, tel. (0-59) 834 11 68.

zapraszamy

R-10850/A/1062

ogłaszasz się!

zawsze w sobotę Internet

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6, tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

UWAGA

**ABSOLWENCI ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
W PIENIĘDZE**

23.09.2000 r. odbędzie się

zjazd absolwentów w związku z XXX-leciem Szkoły.

Deklaracją uczestnictwa jest wpłata 60 zł za udział w zjeździe. W przypadku deklaracji uczestnictwa również w balu organizowanym przez Komitet Absolwentów, należy dodatkowo wpłacić 100 zł. Wpłaty dokonywać na konto: BBG Ormeta 11601306-15176-132 z dopiskiem „zjazd” do dnia 31.08.2000 r.

Informacje pod nr. tel. (0 55) 243 60 74 lub tel./fax (0 55) 243 69 02.
Komitet Organizacyjny

N-1213/A/1166

RATY DLA KAŻDEGO

- SUPEROKAZJA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH
- BEZ PORĘCZYCIELI, MIN. FORMALNOŚCI

U NAS NAJNIŻSZE RATY W KRAJU NP.

10 000,- od 66,30 zł;
25 000,- od 165,74 zł;
100 000 od 662 zł.

REZERWACJE

B.P.H.F. „MeCom”

GDYNIA, ul. Świętojańska 46

TEL. (058) 661 79 68

SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2/3

TEL. (059) 84 00 904

S-30804/A/1040

ogłaszasz się!

Doradztwo Oferty Szkolenia

zawsze w poniedziałek

Biura Ogłoszeń
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-23, fax 300-32-14;
Gdynia, Władysława IV 17, tel. (058) 620-08-32, fax 620-89-17;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 235-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 841-48-71, fax 841-48-71;

Upragniony wóz dla OSP Rekowo

Scania wyparła starego Żuka

OSP Rekowo ma już wóz bojowy. Była to jedyna jednostka w gminie Bytów, która nie miała takiego sprzętu. Scania przyjechała ze Szwecji.

Druhowie z niecierpliwością oczekiwali na przyjazd wozu bojowego, daru dla gminy Bytów od zaprzyjaźnionej gminy szwedzkiej Markeryd. Osobiście Scanią pod remizę przyjechali Roman Zaborowski, burmistrz Bytowa, Stefan Pituch, zastępca komendanta bytowskiej straży oraz Kazimierz Smantek, komendant gminny OSP. Oni też uroczystie przekazali wymarzony samochód rekowskim druhom.

Wcześniej auto przez ponad miesiąc poddane było drobnym, ale niezbędnym remontom. Naprawę wykonano w bazie bytowskiej PKS oraz siłami strażaków.

- Samochód skierowaliśmy dla OSP Rekowo - mówi Kazimierz Smantek, komendant gminny OSP. - Do tej pory jednostka ta miała do dyspozycji tylko starego Żuka.



Kluczki od Scanił na ręce Zbigniewa Homa przekazuje Roman Zaborowski.

Fot. Jolanta Szyca

W gminie Bytów funkcjonuje sześć ochotniczych straży i jedna zakładowa w firmie Incop. Dwie, w Sierźnie i Płotowie, mają tylko motopompy, ale ze względu na położenie i potrzeby jednostki te nie będą doposażane w wozy bojowe.

(isz)

Na pewno się przyda

Stefan Pituch
zastępca komendanta PSP
w Bytowie

- OSP w Rekowie nie miała wozu bojowego z bakiem na wodę. Przy rozważaniach, gdzie ma trafić dar, jedynie ta OSP była brana pod uwagę. Rekowo położone jest wśród lasów, stąd też zagrożenie pożarowe tego terenu jest znacznie większe. Poza tym remiza w Rekowie ma odpowiednie pomieszczenie, aby parkować Scanię.



Fot. Leszek Literski

Buszując w sieci

Z Miastka w interświat

W Miastku otwarto kawiarenkę internetową. W dniu otwarcia można było korzystać z komputerów bezpłatnie. Chętnych było wielu.

Otwarcie jedynej w gminie kawiarni internetowej było skromne. Zabrakło przedstawicieli władz miasta, którzy przecięliby wstęgę. Pierwszymi gośćmi była miejscowa młodzież.

- Podoba mi się tutaj - powiedział Łukasz Talarek z Miastka. - Mój kolega mnie tu przyprowadził i on mi pomaga korzystać z komputera. Cieszę się, że nie będę się więcej nudził.

Na pytanie jak często będzie odwiedzał „Ge Force” Łukasz odpowiedział:

- Będę tu przychodził, jak tylko mama da mi pieniądze.

(okapi)

Z powiatu

■ Nowy sołtys

PODGÓRZE, gm. KOŁCZYĞŁOWY. Od sierpnia sołtysem Podgórza jest Marian Gruba. Otrzymał 18 głosów. Dotychczasowy sołtys, Leopold Borzestowski zmarł wiosną. Pełnił tę funkcję przez 47 lat.

■ Dalsze przyłącza

BYTÓW. Urząd Miasta przygotowuje się do kolejnego etapu gazyfikacji miasta. Jeszcze w tym roku gaz otrzyma 55 rodzin z osiedla Kaszubskiego. Obecnie trwa opracowanie niezbędnej do inwestycji dokumentacji.

- Prace przy przyłączach rozpoczniemy jeszcze w tym roku - mówi Roman Zaborowski, wiceburmistrz Bytowa. - Inwestycja ma kosztować 150 tys. zł. Nie cała suma pochodzi z budżetu miasta. Część kosztów będą musieli ponieść mieszkańcy osiedla.

■ Konkurs na dyrektora GOK

BORZYTUCHOM. Urząd Gminy ogłosił konkurs na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe, średnie muzyczne lub pedagogiczne, kilkuletni staż pracy na stanowisku związanym z działalnością kulturalną, wychowawczą bądź oświatową. Chętni do objęcia stanowiska dyrektora muszą wykazać się umiejętnością gry przynajmniej na jednym instrumencie muzycznym. Oferty można składać do 15 sierpnia w Urzędzie Gminy Borzytuchom, ul. Zwycięstwa 56.

■ Awaria rury

BYTÓW. Na ulicy Górnej mieszkańcy przez dwa dni nie mieli wody. Przyczyną awarii była pęknięta rura. Woda wydobywała się na zewnątrz, zalewając okoliczne ulice.

- Była to drobna usterka - mówi Wioletta Szyca z miejskich wodociągów. - Konieczne było uszczelnienie rury. Mieszkańcy zostali poinformowani, że przez kilkanaście godzin będą pozbawieni wody. Takie awarie zdarzają się średnio raz na tydzień. Koszt samych materiałów niezbędnych do jej usunięcia wyniósł około 300 zł. Teraz trzeba jeszcze wyrównać nawierzchnię asfaltową. Tym zajmą się już drogowcy.

■ Sala we wrześniu

CZARNA DĄBRÓWKA. Przetarg na dokończenie budowy sali gimnastycznej i oczyszczalni ścieków przy szkole w Nożynie wygrała bytowska firma Kopol. Nowoczesne pomieszczenie do ćwiczeń ma być gotowe już we wrześniu.

(isz)

■ Zabawa w kotka i... strażaka

BYTÓW. Ponad dobę przesiedział kot na drzewie w centrum miasta. Aby zdjąć zwierzę z drzewa potrzebne były aż dwa wozy strażackie.

Z drzewa, wśród gałęzi w centrum Bytowa dochodziło przeraźliwe miauczenie. Pod drzewem zebrał się tłum ciekawskich.

Nadjechał wóz strażacki. Rozłożono drabinę. Okazała się za krótka. Po kilku godzinach ponownie nadjechał nowy wóz strażacki, tym razem z dłuższą drabiną. Jej długość kilkakrotnie przewyższała wysokość drzewa. Kiedy strażacy rozkładali drabinę, by wejść po zwierzę, wystraszony kotek sam zeskoczył z drzewa.

(II)

■ Do lasu na grzyby

POWIAT BYTOWSKI. Tego lata w lasach grzybów nie brakuje. W niektórych miejscach można jeszcze zbierać jagody. Skupy tętnią życiem. Dominuje kurka i prawdziwek. W nielicznych można sprzedać jeszcze jagody. Za kilogram tego leśnego owocu można otrzymać 5 zł. Kurka kosztuje od 10-11 zł za kg. Prawdziwek podzielony jest na klasy. Za I klasę otrzymujemy 9 zł, a III 2 zł.

- Runa leśnego nie jest tak dużo jak w ubiegłym roku - mówi Wincenty Gawin, zajmujący się skupem runa leśnego w Wojsku. - Dużo mniej było jagód i kurek. Kończy się pierwszy wysyp prawdziwka. Teraz będziemy czekali na wysyp jesienny.

(isz)



Kto nie chciałby znaleźć w lesie takich okazów.

Fot. Jolanta Szyca

REKLAMA

PEUGEOT SAINT TROPEZ. ZALECANY NA LATO.
Weź udział w Wielkiej Loterii!

KLIMATYZACJA W STANDARDZIE!

www.peugeot.com.pl

INTERVAPO
80-761 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66-69

206 **PEUGEOT**

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Wielu chętnych

Tomasz Kopeć
pracownik „Ge Force”

- Jestem zachwycony tym, że znalazło się tak wielu chętnych na nawiązanie łączności ze światem. Wraz z zwiększeniem liczby stanowisk internetowych spodziewamy się jeszcze więcej gości. Nasza praca jest bezpieczna, gdyż strzeże nas stały monitoring miejscowej policji, a na noc włączany jest system alarmowy.

Bëlly szport wiele wôrta Kask do smiéchù

W Kòsobùdach ùmarła Ana. Przeszła do nieba.

- Chto tã jes? - spitôł swiati Pioter.

- Jô jem Ana z Kòsobùd, móm 40 lat i jem dzéwica.

Swiati Pioter zawôłtôł aniołóv i kôzôł halac nôwiksze pióro.

- Bądã aniołã, aniołã - cesza sã Ana.

- Aniołã nie mdiesz - rzekł swiati Pioter i dôtł ji pióro. - Tã bëlã gãsã na zemi, to i w niebie gãsã bądzesz!

Podãł: J. T. z Chojnic



Rys. Marek Wdziękoński

Hinca z Kòscérznë bël znóny z tegò, że wiedno so kask „skómbinowôł“ drewna, abò wãgla z wagónów. Rôz dowiedzôł sã ôd drëcha ze strażë kôlejowi, że sã na niego ùprawioné i chcą gò prëchwcãc na kradëlstwie. Tak Hinca zebrôł fùl miech zmiarzłëch kòńszczich kôłóczóv i szedł pòd dóm, wtim chwôcëlë gò kôlejowi szandarzë.

- Co tã tam niesiesz?

- Łajno! - ôdrzekł Hinca zgòdno z prôwdã.

- Ha, bratkù, më dobrze wiémë, co tã tam môsz! Jidzemë zarò na milicjã, tam cã to kôzã wësëpac. Tej tã bądzesz jinaczi spiéwôł!

- Ni ma sprawë, ale zebë wa wiedza, że jô tegò zbierac nie bądã! - rzekł Hinca i wësëpôł fùl miech na pòdlôgã.

Podãł: J.M. z Kòścierzyny



Rys. Marek Wdziękoński

Książka „Barłomino”

Wykorzystać ciekawą historię

Niedawno ukazała się monografia wsi Barłomino, gm. Luzino, autorstwa Zbigniewa Klotzke. Autor w ciekawy sposób opisuje historię tej niewielkiej wsi, szczególnie dzieje spalonego przez wojska radzieckie pałacu.

Jest zjawiskiem wielce pozytywnym opisywanie dziejów i życia najmniejszych ojczyzn, czyli miasteczek, wsi, a nawet przysiółków. Wieksość miast na Kaszubach ma opracowania monograficzne, niektóre miejscowości gminne także. Sporadycznie zdarza się, że monografię mają wsie sołeckie.

Najlepiej opisane są wsie gminy Szemud i Wejherowo. Teraz dzieje się podobnie w gminie Luzino za sprawą emerytowanego nauczyciela, Zbigniewa Klotzke. Przed rokiem promowano książkę o Sychowie, niedawno o Barłominie.

Klotzke ma szczególny sentyment do Barłomina, bowiem przez 31 lat kierował tamtejszą Szkołą Podstawową. Budynek szkolny przed wojną służył administratorom folwarku. Obok stał piękny pałac, z którego nie

pozostały nawet ślady. Przetrwał prawie całą wojnę. Niestety, spustoszeniu czynionemu przez sowieckich żołnierzy nie był w stanie się oprzeć. Właśnie dzięki pałacowi i folwarkowi historia Barłomina jest bardzo interesująca. Do dziś świadkami dawnej świetności są egzotyczne drzewa, niegdyś będące chlubą przypałacowego ogrodu, budynek gospodarski i budynek administracyjny - dzisiejsza szkoła.

We wstępie autor napisał: „Szczególną rolę do spełnienia ma szkoła, by zaszcześcić dzieciom miłość do przyrody, poszanowanie środowiska naturalnego, przekonać ich, że nie jesteśmy jedynymi właścicielami Ziemi. Musimy zostawić ją dla następnych pokoleń. Wynika stąd potrzeba, byśmy wszyscy dbali o środowisko, w którym żyjemy. Sami jesteśmy odpowie-



Zielona Szkoła w Barłominie, dawny budynek administracyjny folwarku.

Fot. Reprodukja

dzialni za naszą Małą Ojczyznę. (...) Te przesłanki pozwoliły przekonać wpiersamych siebie, a następnie władze samorządowe, czego w sposób szczególny doznała szkoła uzyskując jako jedyna tytuł Zielonej.”

Zielonej Szkole Podstawowej obecnie dyktoruje Halina Szlaga. Korzeniami

związana jest z Kaszubami. Dlatego dba o to, by barłomińskiej młodzieży wszcze-
piac umiłowanie małej ojczyzny. Wykorzystuje do tego przede wszystkim wyjątkowe otoczenie i pamięć o bogatej przeszłości, a także nieskażoną kaszubszczyznę mieszkańców wsi.

Jan Antonowicz

REKLAMA

LETNIE ODLOTY
gorące mebelki

meblościanka "GRAPE II" 1.234 zł.

zestaw wypoczynkowy "NATALIA" 2.135 zł.

krzesło obrotowe 120 zł.

biurko 500 zł.

zestaw wypoczynkowy "LIDER" 2.577 zł.

zestaw dziecięcy "DANKA MDF" 1.375 zł.

zestaw mebli młodzieżowych "BAŁTYK" 4.720 zł.

meble systemowe "PROGRES" w dowolnych kombinacjach modułów

meble systemowe "FANTAZJA" w dowolnych kombinacjach modułów

wiele innych "GORĄCYCH" mebli

SYNAK
MEBLE
www.synak.com.pl

Świecie
ul. Klasztorna 15
tel. (052) 332 46 87

Kwidzyn
ul. Toruńska 36
tel. (055) 279 50 38

Świecie
ul. Wojska Polskiego 72
tel. (052) 332 46 86

Malbork - Grobelno
(trasa Malbork - Tczew)
tel. (055) 273 29 98

Oferta ważna do końca września 2000 r. lub do wyczerpania asortymentu

EuroFala 9
włókno-cementowe pokrycie dachowe

ALE DACH... PRIMA... DACH

● ekologiczne ● lekkie
● trwałe ● kolorowe

producent:
Izopol S.A.

PRIMA
Materiały izolacyjne i pokryciowe

Biuro Dystrybucji
89-650 Czersk, ul. Dworcowa 2, tel./fax 052/3986341, tel. 052/3989031

KUPON



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anon. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem. ANONSE ZE ZDJĘCIEM BĘDĄ PUBLIKOWANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na publikację fotografii w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).

Jeśli jesteś samotna, szukasz przyjaciela, a przeszłość nie stoi na przeszkodzie, napisz. Jestem 27-letnią niebieskookim blondynem spod znaku Ryby. Jestem nieco nieśmiały, pogodny i wyrozumiały, o specyficznym poczuciu humoru i skrajnych zainteresowaniach. Marek z ZK. sygn. 972

Kawaler, 29 lat, bez nałogów, szuka miłej dziewczyny w wieku 20-25 lat, bez nałogów, lubiącej wieść i poważnie myślącej o założeniu rodziny, najlepiej spod Kościelny, Starogardu lub okolic. Tylko poważne oferty. Panny z dziećmi i rozwódki - wykluczone. sygn. 973

Samotny, 28-letni, wysoki kawaler, spod znaku Panny pozna miłą, tolerancyjną i samotną panią. Nie szukam przygód, lecz prawdziwej i wielkiej miłości. Samotny Paweł sygn. 974

Jestem 25-letnim kawalerem bez zobowiązań, spokojnym, wyrozumiałym i szczerym. Pragnę poznać dziewczynę w wieku 23-30 lat, poważnie myślącą o życiu we dwoje, która podobnie jak ja pragnie trwałego związku, opartego na miłości, lojalności i szczerości. Waga. sygn. 975

Jestem samotna, mam 50 lat, 170 cm wzrostu, średniej budowy ciała. Chętnie poznam pana w wieku do 60 lat. Nie oczekuję księcia z bajki, lecz pana, poważnie myślącego o życiu. sygn. 976

Wdowa, zodiakalny Byk, szatynka, 44 lata, 168 cm wzrostu, spokojna, szczerą, pozna pana, który poważnie myśli o życiu i nie szuka przygód. Pana, który ceni szczerość, wierność i uczciwość. Panowie rozwiedzeni, z nałogiem alkoholowym i z ZK wykluczeni. sygn. 977

Wolny szatyn, bez zobowiązań, normalny, z wadami i zaletami, lubiący majsterkować domator pozna panią filigranową, z własnym interesem, odważną w wieku do 45 lat. Zaryzykuj, napisz! Zdjęcie mile widziane. sygn. 978

Mam 45 lat, jestem ciemnym szatynem, mam 176 cm wzrostu. Mieszkam sam w Elblągu. Od 4 lat jestem rozwiedziony bez orzekania o winie. Pracuję zawodowo. Pragnę poznać miłą panią do lat 50. Robert. sygn. 979

Mam 31 lat, 178 cm wzrostu, jestem rozwiedziona, doświadczona przez życie. Wychowuję troje dzieci w wieku 12, 10 i 5 lat. Jestem niezależną finansowo, mam własne mieszkanie. Jestem uczciwa, z poczuciem humoru. Poznam pana poważnego, lubiącego dzieci, który sam może mieć dzieci. Ela. sygn. 980

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej, oznacz list numerem jej sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas (Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk).

Supet Szał reklamy

Mój mąż oszalał. Dotychczas nie nie zapowiadało jego wariactwa; rozsądny, gospodarny, może nawet zbyt oszczędny. Nie miał skłonności do nałogów, ale okazało się, że wszystko może się zmienić. Zaczęło się od problemów w pracy i mimo że bardzo się przykładał - młodzi, a przede wszystkim sprytniejsi w końcu go wygrzyli. Załamał się, większość czasu zaczął spędzać przed telewizorem. Początkowo biernie wpatrywał się w ekran, ale coraz częściej traktował telewizję jak nauczyciela, życiowego doradcę. Zaczął brać udział we wszystkich możliwych konkursach, propozycjach różnych firm i... zaczął wygrywać całkiem spore sumy pieniędzy, które z kolei przeznaczał na różne gry (raz wygrał nawet bardzo wielką sumę w „totka”). Bardzo szybko przestało mi się to podobać, choć ciągle standard nasz rósł. Mąż „wrośniety” w telewizor zaczął kierować się wyłącznie reklamą. Powoli dom nasz stał się magazynem różnych dziwnych przedmiotów, z których większość sporo kosztuje i do niczego się nie nadaje. Mąż jednak twierdzi, że jest inaczej i że on robi świetny interes. Oczywiście przestał pracować, ubiera się w markowe ciuchy, używa markowych kosmetyków - reklamowanych w telewizji i - za przeproszeniem - coraz bardziej głupieje. Najgorsze, że synowie zaczynają go naśladować, a moje gadanie o potrzebie pracy, wysiłku i głębszego sensu życia kwitują kpina. Martwię się.

Marta

Też bym się Marto martwiła. Nasze myślenie, działanie dynamizują przyjęte przez nas wartości. To ważna, choć ogólnie ignorowana prawda wychowawcza. Dlatego martwię się o waszych synów. Los błękitnych ptaków, co to nie sieją, a zbierają bywa zaskakująco pokretny i bolesny. Tu jest konieczna stanowcza Pani postawa, seria ważnych rozmów z mężem i z synami. Potrzebni będą również sprzymierzeńcy (rodzina, przyjaciele), być może nawet leczenie odwykowe. W każdym razie czekać nie można - szczególnie ze względu na chłopców.

Krystyna Hally

Wolny, sympatyczny 50-latek (180 cm) bez zobowiązań i z wykształceniem zawodowym, niebogaty, ale uczciwy. Okolice Gdańska. sygn. 990

Jeśli wciąż szukasz tej drugiej połowy, napisz do 27-letniej optymistki spod znaku Strzelca. Jestem szczerą dziewczyną o przeciętnej wadze. Czekam na listy od panów dojrzałych (w wieku od 27 do 34 lat), którzy nie szukają przygód. Panów z ZK wykluczam. sygn. 991

Mam 26 lat. Obecnie przebywam w zakładzie karnym. Nie trafilem tu za przestępstwo spowodowane umyslnie. Moi znajomi i przyjaciele odwrócili się ode mnie. Czuję się bardzo samotny. Może któraś z czytelniczek zechce napisać do mnie? Będę wdzięczny za każde ciepłe słowo, też chciałbym mieć przyjaciół. sygn. 992

Jestem kawalerem mam 44 lata i własne gospodarstwo rolne (średniej wielkości). Chciałbym poznać pannę w odpowiednim wieku i najlepiej z okolic Wejherowa, która chciałaby pracować ze mną w gospodarstwie. sygn. 993

Jestem panną, mam 39 lat i 168 cm wzrostu. Jestem niezależną materialnie, pracuję zawodowo. Chciałabym poznać milego i w miarę przystojnego mężczyznę w wieku do 40 lat, najchętniej z Łęborka. sygn. 994

32-letnia panna, katolicka z wykształceniem średnim ogólnokształcącym; szczerą, uczciwą, kulturalną, mieszkającą i pracującą na wsi pozna pana w wieku od 34 do 35 lat, ze średnim wykształceniem i z byłego woj. gdańskiego. sygn. 995

Mam na imię Wojtek. Jestem 32-letnim spokojnym, odpowiedzialnym i szczerym kawalerem bez nałogów. Mam 189 cm wzrostu i ciemnoblonde włosy. Obecnie przebywam w miejscu odosobnienia. Poznam panią w wieku do 48 lat, może być z dzieckiem. Foto mile widziane. sygn. 996

Mam na imię Maciej, mam 26 lat, 165 cm wzrostu i jestem kawalerem. Cenię wierność, zaufanie i lojalność. Nie szukam przygód. Jeżeli jesteś skromną kobietą o zgrabnej sylwetce i w wieku od 22 do 30 lat to napisz do mnie! Dziecko nie stanowi przeszkody. sygn. 997

Samotny kawaler bez nałogów, wykształcony, zmotoryzowany i z mieszkaniem, lubiący przyrodę i muzykę pozna panią magister farmacji w wieku do 30 lat, która pragnie założyć szczęśliwą rodzinę. sygn. 998

Jestem panną, mam 36 lat i 175 cm wzrostu. Jestem niezależną materialnie i finansowo katoliczką, posiadam M-3. Wychowuję 3-letnią córkę. Pragnę poznać uczciwego pana w stosownym wieku, który nie przebywa w ZK. sygn. 999

Mam 43 lata i 186 cm wzrostu, mieszkam w Gdyni, pracuję w budownictwie, a z zamiłowania jestem wędkarzem i turystą. Szukam zadbanej, niebrzydkiej pani o zaokrąglonych kształtach, lubiącej przyrodę i zwierzęta, która będzie chciała ze mną zamieszkać. sygn. 1000

Reportaż

Miastko. „My Kolumbowie rocznik 20”

Przyjaciel skonał na moich rękach

Trafił do Miastka „za chlebem” zaraz po wojnie. Swoimi powstańczymi wyczynami nie chwalił się nikomu. Przez wiele lat ukrywał też swoją „AK-owską” przynależność. Stanisław Marhall wspominając powstańczy okres ma łzy w oczach.

- Gdy siedzi czołg, to łącznik, ośmioletni chłopiec, chwycił butelkę z benzyną i rzucił. Wówczas ta ogromna machina zaczęła się palić - opowiada Stanisław Marhall, pseudonim Ćwik, były powstaniec warszawski. - Niemcy nie mieli innego wyjścia, jak tylko się wycofać. Oczywiście krzyczałem na chłopaka, że to niebezpieczne, bo przecież wyskoczył na linię frontu, ale jednocześnie powiedziałem mu, że od tej chwili jest kapralem.

O wolną niepodległą Polskę

Tacy byli - Kolumbowie rocznik 20. O wolną niepodległą ojczyznę walczyli wszyscy, mali i duzi. - Powstanie zaskoczyło mnie na Żoliborzu, tam mieszkali moi ciotki, tam też po długim okresie zobaczyłem się z moją mamą. Zaraz na drugi dzień zwerbowałem kilku chłopaków. Przyszedł do nas również



Fot. Józef Zajst

Stanisław Marhall mówi, że wspominając powstanie wciąż przed oczami ma tych, co w nim zginęli.

starszy pan i przyprowadził także swoich synów. Mężczyzna miał wtedy ponad czterdzieści lat, my po 20. Pamiętam, że nie chciał objąć dowództwa nad grupą. Zależało mu, żebym to ja nią dowodził. Byłem kiedyś drużynowym w harcerstwie, więc coś już potrafiłem.

56 lat temu, 1 sierpnia 1944 roku, wybuchło Powstanie Warszawskie. 35 tysięcy powstańców podjęło walkę przeciwko 40 tysiącom uzbrojonych Niemców, którzy dysponowali bronią maszynową, artylerią, czołgami oraz samolotami.

Za chlebem

Podczas powstania Stanisław Marhall walczył w jednostkach AK. Po wojnie został odznaczony Krzyżem AK, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Powstańców Warszawy. Otrzymał również medal za obronę Warszawy oraz udział w akcji Burza. Należał do Światowego Związku AK w Miastku. Z wykształcenia jest ekonomistą. Po wojnie pracował w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy jako pełnomocnik ds. Targów Krajowych i Giełd we Wrocławiu. Do Miastka przyjechał „za chlebem”. Znalazł zatrudnienie w Centrali Nasienniej, a później miasteczkim Polmohybicie. Teraz jest na emeryturze. Ma żonę, dwójkę dzieci i pięcioro wnucząt.



Przy mogiłach powstańców udawało się czasem oddawać im hołd - mówi pan Stanisław.

Fot. Archiwum

Od śmierci silniejszy był gniew

- Gniew za rodziców, braci, siostry, za palonych pod przeważającą siłą ognia Niemców - Sowietów odmówili pozwolenia lądowania samolotów alianckich na ich lotniskach po zrzutach nad Warszawą. - Kiedy zaczęliśmy się wycofywać, ja jako dowódca musiałem to zrobić ostatni - wspomina dalej pan Stanisław. - Mój zastępca, podchorąży Marek, był wtedy ze mną. Powiedziałem mu, żeby uciekał. Oddał jeszcze serię z pistoletu i wtedy sam dostał. Po cisku rozerwał mu twarz, wiedziałem, że nie ma szans by przeżyć. Mój przyjaciel umarł na moich oczach. Nie posłuchał mojego rozkazu, skonał mi na rękach. Wybiegłem na podwórko, patrzę, a tu leci granat. Wtedy ja również oberwałem, odłamek granatu wbił się w moją szyję. Zatrzymał się kilka centymetrów przed aortą. Lekarz stwierdził, że miałem szczęście.

Wolność i ojczyzna ponad wszystko

Kiedy powstańcy musieli ustępować dzień pod dniem pod przeważającą siłą ognia Niemców - Sowietów odmówili pozwolenia lądowania samolotów alianckich na ich lotniskach po zrzutach nad Warszawą.

- Kiedy zaczęliśmy się wycofywać, ja jako dowódca musiałem to zrobić ostatni - wspomina dalej pan Stanisław. - Mój zastępca, podchorąży Marek, był wtedy ze mną. Powiedziałem mu, żeby uciekał. Oddał jeszcze serię z pistoletu i wtedy sam dostał. Po cisku rozerwał mu twarz, wiedziałem, że nie ma szans by przeżyć. Mój przyjaciel umarł na moich oczach. Nie posłuchał mojego rozkazu, skonał mi na rękach. Wybiegłem na podwórko, patrzę, a tu leci granat. Wtedy ja również oberwałem, odłamek granatu wbił się w moją szyję. Zatrzymał się kilka centymetrów przed aortą. Lekarz stwierdził, że miałem szczęście.

Łzy na policzkach

Powstanie Warszawskie trwało 63 dni. 2 października 1944 r. Warszawa skapitulowała. Dzisiaj z czią obchodzone są rocznice jego wybuchu. Przez ponad 50 lat żołnierze Armii Krajowej byli ścigani, gnębieni, rozstrzelani.

- Po wojnie zginęło nas ok. 30 tys. z rąk rodzimych oprawców - kończy. - Ci co przeżyli dopiero teraz się otwierają, opowiadają o tym jak było, a wspomnienia zawsze wyciskają łzy...

Angelika Maksym

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA holenderska poszukuje pracowników, wszystkie zawody, wymagany niemiecki paszport, (059)811-73-04

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

FIAT Tipo, 91 r., stan db, garażowany, K, ES, CZ, tel. 822-51-09

JELCZ 325, używane podzespoły: silnik skrzynia biegów, tylny most, inne, tel. (0604)24-13-20

KAMAZ z przyczepą, 1984, oplandekowany, 0-608-439-154, 0-604-530-137

STAR 200, wywrotka, (059)663-157 po 20.00

TAVRIA, pilnie, 0-905-31-526

VW Golf, 1986 diesel, VW Golf, 1988 benzyna, oba na białych tablicach, 0-603-863-794

VW T2, 89 r., 12 500 zł, 2.1, 66 tys. km, biały, EW, H, KT, R, tel. (059)822-63-86

SILNIK po remoncie do Rometa i Jawki, tel. 822-63-16

SILNIK po remoncie do Rometa i Jawki, tel. 822-63-16

UŻYWANE podzespoły do Jelcza 325- silnik, skrzynia biegów, tylny most, inne, tel. (0604)24-13-20

KUPIĘ

00 auta powypadkowe, 0-604-228-214

00 powypadkowe, rozbite, (059)556-96-25, 0-604-846-202

AUTA powypadkowe, skroderowane
0604/444-422

NIEDUCHOMOŚCI
FLORKALE

SPRZEDAM

BYTÓW, kawalerka 1-pok., własnościowa, w spółdzielni, tel. (059)822-38-85 w godz. 18-20

BYTÓW, kawalerka jednopokojowa, własnościowa, w spółdzielni, tel. (059)822-38-85 w godz. 8-20

BYTÓW, mieszkanie 46 m kw, parter, CO, ogródek, garaż, (059)822-52-62

BYTÓW, mieszkanie 2-pok., w centrum miasta, nowe budownictwo, tel. (059)822-32-20

BYTÓW, na własność pomieszczenie sklepowe, 15 m kw, przy ulicy Dworcowej, wystawiam fakturę VAT, (059)822-55-79 w godz. 9.00-17.00

BYTÓW, wydzierżawie lub sprzedam pawilon handlowy, ul. Dworcowa, (059)822-27-92

BYTÓW- okolice, działka od 0,5 do 2,5 ha, w tym 0,30 ha staw; oraz działka budowlana, tel. (059)823-26-39

CEWICE, dom, pilnie, (090)531-526

KOLBUDY- Pręgowo, budowlana działka 1200 m kw., rozpoczęta budowa, ładna okolica, 1,3 USD/m kw. (do negocjacji), pilnie, tel. (059)842-88-13

LĘBORK, dom 110 m kw, działka 580 m kw, atrakcyjnie położony, (058)34-77-064

LĘBORK, działkę budowlaną, uzbrojoną, pow. 450 m kw, 0-606-99-30-21

LĘBORK, mieszkanie dwupoziomowe, 82 m kw, trzy pokoje, 0-601-665-662

OSKOWO k/ Cewic, 64 m kw, piętro domu, dwa pokoje do remontu, cena: 22 tys. zł, (059)862-02-52

OSTROWIEC, 3 ha ziemi- wzdłuż szosy, najchętniej firmie budowlanej, 3 ha łąki, teren rekreacyjny, z 2 stron rzeka, Ostrowiec 69, Wieczorek

SŁUPSK- okolice, zespół pałacowo-parkowy, otoczony fosą, staw, bud. gospodarczy, stan bdb, tel. (0502)53-28-10

UGOSZCZ, atrakcyjna działka, uzbrojona, pow. 12,75 ar, (059)821-13-44

ŻUKÓWKO, mieszkanie z garażem, i działka do urządzenia, nowe, tel. 823-26-39

KUPIĘ

LĘBORK, kupię kawalerkę, (059)862-67-50 po godz. 18.00

MOSTY, działka budowlana, ok. 1000 m kw, uzbrojona, (059)86-31-621, 0-501-541-330

MIESZKANIE 2-, 3-pok., w nowym budownictwie lub w domku, tel. (0604)08-38-75

INNE

BYTÓW, wydzierżawie piekarnię, cukiernię czynną, trzy piece elektryczne, (059)822-27-92

LĘBORK, mieszkanie 3-, 4-pokojowe, kupię, wynajmę, (058)68-19-243, 0-601-69-88-70

LĘBORK, mieszkanie wynajmę, najchętniej umeblowane, zapłacę z góry, 0-502-50-61-61

LĘBORK, poszukuję lokalu min. 40 m, na działalność handlową, mile widziane centrum, 0-603-984-149

LĘBORK, poszukuję mieszkania 1,2- pokojowego na osiedlu Sportowa, 0-501-573-454

LĘBORK, wynajmę samodzielną mieszkanie w domku, płatne za 6-miesięcy, (058)672-53-41 po 16.00

LĘBORK- Kostyn, mieszkania do wynajęcia, tel. 861-26-50

DOM

INNE

BUDOWA domów, remonty, wykończenia, 0-604-47-25-76

PROMOCJA
DRZWI OKNA WITRYNY OGRODY ZIMOWE
ALUMINIUM W BUDOWNICTWIE
ASADA
tel. 059 8411001
Słupsk ul. Bałtycka 10
fax 059 8414410

USŁUGI RÓŻNE

RÓŻNE

BERLIN- codzienne wyjazdy, 0-601-350-864

JAK S.A.
BIURO BROKERSKIE
tel. (058)346 12 81
Gdańsk,
ul. Grunwaldzka 99/101
pośrednictwo w zakresie:
KREDYTY HIPOTECZNE
- zlotowe i denominowane od 5 do 25 lat
- na zakup, wykup, zamianę mieszkania i domu
- na zakup działki
- na budowę i modernizację domu
- na remonty mieszkań i domów
KREDYTY NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
KREDYTY GOTÓWKOWE
KREDYTY SAMOCHODOWE
PRZEDSTAWICIELSTWO w ELBLĄGU
CKF
ul. Hetmańska 5/8
tel. (0-55) 235-59-09
Szybko! Tanie! Solidnie!
H-100009090

KOREPETYCJE z logiki, dr hab logik, 0-606-83-78-59

REMONTOWO- budowlane od A do Z, 0-605-349-070, (059)86-25-790

SKLEP z używanym sprzętem RTV, AGD, meble, Bytów, Miła 26

SKLEP z używanym sprzętem RTV, AGD, meble, Bytów, Miła 26

SPERACZ
ZAPRASZA
PON.-SOB. 10.00-18.00
DOSTAWY TOWARU W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I ŚRODĘ
W KAŻDĄ SOBOTĘ WYPRZEDAŻ
1 szt. = 1 zł
LĘBORK STARY BROWAR
AL. WOLNOŚCI 40

best
KREDYTY GOTÓWKOWE
- w 48 godzin
- do 5 tys. zł
bez poręczyciela
Słupsk
ul. Sienkiewicza 4/2
tel. 842 80 45
Lębork
ul. Zwycięstwa 4
tel. 863 30 03
Bytów
ul. Wojska Polskiego 38
tel. 822 37 61
Miastko
ul. Armii Krajowej 37
tel. 857 81 46
Ustka
ul. Marynarki Polskiej 79
tel. 81 44 913
Z-974/A/1296

KREDYTY GOTÓWKOWE
Do 2 tys. zł bez poręczycieli
MINIMUM FORMALNOŚCI
Marek Gajewski
SŁAWNO
ul. Chopina 34
(059) 810 46 84
0601 678 095
Z-980A/1115

Dziennik Bałtycki
najtaniej w prenumeracie
Informujemy naszych Czytelników, że na pocztach i u listonoszy można zamówić „Dziennik Bałtycki”
prenumerata 1-miesięczna 19,40 zł teraz 13 zł
prenumerata 3-miesięczna 57,10 zł teraz 37 zł
prenumerata 6-miesięczna 113,20 zł teraz 72 zł
prenumerata 12-miesięczna 229,20 zł teraz 140 zł
Prenumerata zapewni Państwu regularne dostarczanie prasy prosto do domu

CIUSZEK
TANIA ODDZIEŻ UŻYWANA
pon. - pt. 9.00-17.00
sobota 10.00-14.00
PONIEDZIAŁEK
1 szt. = 1 zł
30% OBNIŻKA CENY WYCIENIONEJ
WE WTORKI NOWA DOSTAWA TOWARU!!!
Przyjdź, zobacz i kup modny ciuszek!
LĘBORK, ul. Zwycięstwa 28

SPROWADZAM samochody z Niemiec, załatwiam wszystkie formalności zakupu, cla, transportu, najchętniej bezwypadkowe z pierwszej ręki, 0-603-863-794

ZDROWIE

RÓŻNE

KREMY do rąk:
cytrynowy, aloesowy, nagietkowy, silikonowo-ochronny.
Producent Animax, (022)84-35-647

RÓŻNE

SPRZEDAM

DOBERMANY, szczepienia rodowodowe, (059)843-32-80

JAŁÓWKI, (059)811-54-96

TOKARNIA do drewna, uniwersalna, tanio, tel. (059)834-15-71

UNIERSALNA tokarnia do drewna, tanio, tel. (059)834-15-71

30 rodzin pszczelich (ramka wielkopolska i wizeńtal), tel. 822-63-16

30 rodzin pszczelich (ramka wielkopolska i wizeńtal), tel. (059)822-63-16

RÓŻNE

EKOLOGICZNA
Szkoła Społeczna w Rumi ogłasza nabór dodatkowej I klasy gimnazjalnej, tel/ fax. 67-11-39 e-mail: ess@rumia.edu.pl

PRZYJMĘ reklamę na busa chłodnię, tel. (059)62-89-91

PSYCHIATRA
Maciej Zbyszkowicz, Sławno, 0-601-616-319

OGŁASZAJ SIĘ W „DZIENNIKU BAŁTYCKIM”


Tworzymy zwarty zespół

Dziennik Bałtycki

- ponad 60 profesjonalnych sprzedawców reklam
- atrakcyjne formy reklamy, doradztwo, projekty gratis
- najwyższa jakość usług medialnych

Biura Reklamy: Gdańsk (0-58) 300-32-60, Gdynia (0-58) 661-43-14, Sopot (0-58) 551-54-55, Elbląg (0-55) 236-12-10, Słupsk (0-59) 840-32-40

Dziennik Bytowski

- kupon dla osoby fizycznej

uprawniający do jednego bezpłatnego ogłoszenia drobnego do 20 słów
PROSZĘ WYPEŁNIĆ DRUKOWANYMI LITERAMI I ROBIĆ ODSTĘPY MIĘDZY WYRAZAMI

treść: _____
adres lub telefon kontaktowy: _____

Wyłącznie
do wiadomości
biura ogłoszeń

imię i nazwisko _____
adres _____
telefon _____
nr dowodu osobistego _____

CO ZROBIĆ żeby Twoje ogłoszenie drobne ukazało się **ZA DARMO**



ZOSTAW KUPON
W LOKALNYM
BIURZE OGŁOSZEŃ



WRZUĆ KUPON DO NIEBIESKIEJ
SKRZYNIKI DB



PRZEŚLU KUPON POCZTĄ
• pod adresem lokalnego biura ogłoszeń
• pod adresem gdańskiego biura ogłoszeń
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11



PRZEŚLU FAKSEM
• do lokalnego biura ogłoszeń
• do gdańskiego biura ogłoszeń
fax (058) 300-35-08

ogłasza się!

Doradztwo Oferty Szkolenia

zawsze w poniedziałek

Biura Ogłoszeń
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 300-32-23, fax 300-32-14;
Gdynia, Władysława IV 17, tel. (058) 620-06-32, fax 620-89-17;
Elbląg, ul. Rybacka 35, tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 236-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d, tel. (059) 841-43-71, fax 841-43-71;

ogłasza się!

Auto moto Gratka
zawsze w środę

Biura Reklamy
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66;
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6,
tel. (058) 661-43-14, 620-78-40, fax 661-43-06;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-10-50, 236-12-10, fax 236-27-77;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 840-32-40, fax 842-26-80;

Piłka nożna

■ Kolejny sprawdzian

Juniorzy miastckiego Startu rozegrali kolejny mecz kontrolny. Tym razem zmierzyli się z seniorami Iskry Dretyn, którzy biorą udział w rozgrywkach A klasy. Mecz zakończył się remisem.

Do rozpoczęcia ligi juniorów makroregionu Pomorza pozostał zaledwie tydzień. Piłkarze Startu oprócz treningów rozgrywają kilka razy w tygodniu sparingi z różnymi drużynami. Ostatnim rywalem miastczan był zespół seniorów Iskry Dretyn. Spotkanie odbyło się na miasteczkim stadionie.

Od pierwszych minut na boisku trwała walka o zdobycie bramki. Obie drużyny stwarzały wiele ciekawych akcji. Jedną z nich wykorzystał piłkarz Startu, Wojciech Kunda. Strzelił bramkę w 25 minucie. Niestety prowadzenia miastczanie długo nie utrzymali. Już w 43 minucie bramkę wyrównawczą strzelił dla Iskry Daniel Mazurek. W drugiej połowie przez kilka minut prowadzenie w polu przejęli gospodarze. Stworzyli kilka groźnych sytuacji bramkowych, z których wykorzystali jedną w 56 minucie. Bramkę zdobył Łukasz Białowas. Na murawie rozpoczęła się jeszcze bardziej zacięta walka. Miasteczki bramkarz mimo dobrej obrony w 68 minucie wpuszcł drugą bramkę. Wynik spotkania wyrównał Grzegorz Wójcik z Iskry. Mecz zakończył się remisem.

(rafa)

■ Seniorzy w A klasie

Seniorzy Startu Miastko po zdegradowaniu z piątej ligi od 27 sierpnia wezmą udział w zawodach piłki nożnej o mistrzostwo klasy A w grupie Południowej. Niżej podajemy terminarz spotkań miasteczkich seniorów:

27.08 (niedziela) Start Miastko - Iskra Dretyn, godz. 11
10.09 (niedziela) Start Miastko - Diament Trzebielino, godz. 11

24.09 (niedziela) Start Miastko - Drzewiarz Rzeczenica, godz. 11

08.10 (niedziela) Start Miastko - Granit Koczała, godz. 11

29.10 (niedziela) Start Miastko - Koral Dębica, godz. 11

(rafa)

Zapasy

Gminny Klub Sportowy Cartusia Kartuzy jest organizatorem zawodów zapasniczych o Puchar Kaszub z okazji 25-lecia Sekcji zapasniczej w Kartuzach. Na zawodach nie zabraknie również zawodników z Zapaśniczego Klubu Sportowego z Miastka.

Do Kartuz pojedzie czołwka miasteczkowego klubu. Zapaśnicy walczyć będą w trzech kategoriach: junior, kadet, młodzik.

Zawodnicy ZKS Miastko wyjadą na zawody w składzie: **juniorzy:** Przemysław Korpaci, Marcin Żurawik, Dominik Domżał

kadeci: Grzegorz Mazurek, Paweł Paturej, Piotr Pańków
młodzicy: Na pewno pojedzie: Tomasz Serement, Jacek Szymański. Najprawdopodobniej pojedą: Bartosz Frycz, Kamil Półczyński, Łukasz Łysko, Wojciech Wanke, Piotr Żurawik, Mateusz Wanke, Mateusz Drużdż, Grzegorz Stanisławski.

- Dwa miesiące wakacji to okres, kiedy zapaśnicy przygotowują się do nowego sezonu - powiedział Zenon Paturej, prezes Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko. - Nasi zawodnicy zdobywają coraz więcej medali w zawodach. Myślę, że nadchodzący sezon przyniesie zawodnikom dużo radości.

(miza)

REKLAMA

Normstahl®

BRAMY

- Uchyłne bez uciążliwych szyn podsuśnikowych
- Sekcyjne
- Przemysłowe
- AUTOMATY
- DRZWI GOSPODARCZE

• BRAMY SAMONOŚNE SUWANE

• FURTKI, PRZĘSLA - OGRODZENIA

76-200 Słupsk, ul. Gdynska 46
tel. (059) 8420-644, tel./fax (059) 8481-181

GARAŻE

WIELOT

Miastko. Sezon 2000/2001

Rozgrywki tuż, tuż

Do rozgrywek w nowym sezonie 2000/2001 pozostał tydzień. Drużyny seniorów i juniorów miasteczkowego Startu od lipca intensywnie trenują. Juniorzy biorą udział w rozgrywkach makroregionu Pomorze, natomiast seniorzy w zawodach A klasy.

Drużyna seniorów Startu w sezonie 1999/2000 rozgrywała spotkania w V lidze. Niestety brak zawodników spowodował, że miasteczcy piłkarze zostali zdegradowani do niższej ligi. W nowym sezonie rozpoczną grę w A klasie.

Podczas przerwy zarząd klubu zdobywał nowych zawodników, aby wzmocnić zespół. Pierwszy mecz seniorzy rozegrają z Dretyniem. Głównym celem w nowym sezonie jest zdobycie pierwszego miejsca i powrót do V ligi. Juniorzy młodzi po zdobyciu mistrzostwa byłego województwa śląskiego w 1999 roku, awansowali do ligi makroregionu pomorskiego. Jako beniaminek poradzi sobie bardzo dobrze. Utrzymali się w tej lidze na dziesiątym miejscu.

- Udział w rozgrywkach makroregionu Pomorze jest dużą szansą dla dobrych zawodników - mówi Leonard



Drużyna juniorów starszych. U góry stoją (od lewej) Piotr Szłapiński, Emil Horbacz, Marcin Wydrych, Paweł Felke, Mariusz Dorawa, Krzysztof Deniusz, Adam Wysocki, Marcin Rudnik, Marcin Budzyński, Leonard Kłos (trener).

W dolnym rzędzie od (lewej): Maciej Kurkierewicz, Grzegorz Spalik, Przemysław Józwiak, Gracjan Ągiejczyk, Krzysztof Bryndal i Robert Wosiński.

Fot. Rafał Kłos

Kłos, trener miasteczkich juniorów. - W ubiegłym sezonie zauważono sześciu moich podopiecznych. Jeden z nich został powołany do kadry makroregionu, a drugi był powołany na selekcję do kadry narodowej piętnastolatków.

Za tydzień juniorzy rozpoczynają nowy sezon. W drużynie juniorów star-

szych zabraknie trzech zawodników, którzy przekroczyli próg wiekowy dopuszczalny do gry. Na ich miejsce automatycznie „wskoczyło” kilku piłkarzy z juniorów młodszych (rocznik 83). Podczas przygotowań do rozgrywek trwały poszukiwania zawodników z rocznika 84/85. Klub Start Miastko

poszukuje również do zespołu juniorów bramkarza.

- Dziewiętnastego sierpnia rozpoczynamy rozgrywki w nowym sezonie. Mam nadzieję, że przygotowałem swoich chłopców lepiej niż w zeszłym roku. Myślę, że i tym razem wywalczymy dobre miejsce - mówi Leonard Kłos.

(rafa)

Wygrana i przegrana Startu

Sparingi na miasteczkim stadionie

Seniorzy i juniorzy miasteczkowego Startu rozegrali dwa sparingi. Seniorzy wygrali z Hubertusem Białym 1:0, natomiast juniorzy przegrali 2:4 z Diamentem Trzebielino.

Spotkanie odbyło się na miasteczkim stadionie. Już od pierwszych minut w meczu seniorów uwidoczniła się przewaga gospodarzy. Kilkakrotnie piłka kierowana była na bramkę Hubertusa, jednak niedokładne wykończenie uniemożliwiały strzelenie gola. Dopiero w 40 minucie padła pierwsza bramka dla Miastka. Jej zdobywcą był Białowas. Piłkarze po utracie bramki próbowali zabrać się do bardziej intensywnej gry. W drugiej połowie stworzyli kilka groźnych sytuacji. Niestety niedokładne wykończenia uniemożli-

wiły strzelenie wyrównującej bramki. Mecz zakończył się wygraną Miastka.

Podczas spotkania juniorów od pierwszych minut na boisku można było zauważyć walkę obu drużyn. Ciekawe sytuacje przyniosły w 17 min pierwszą bramkę dla gości. Zdobyl ją Kakol. Na wyrównanie wyniku nie trzeba było długo czekać. W 26 minucie Białowas strzelił bramkę dla Startu. Kilka minut później padła druga bramka dla miastczan. Zdobyl ją Tandecki. Niestety piłkarze z Miastka nie utrzymali długo prowadzenia. Trzy minuty po zdobyciu przewagi utracili drugą bramkę. Wynik na 2:2 ustanowił Wójcik z Diamentu Trzebielino. W drugiej połowie inicjatywę w polu od razu przejęli



Piłkarze Startu rozegrali kolejne mecze sparingowe.

Fot. Rafał Kłos

goście. Stworzyli kilka groźnych sytuacji bramkowych, z których wykorzystali dwie. W 65 minucie bramkę zdobył Harasiuk, a w 73 min

drugą bramkę w tym spotkaniu strzelił Wójcik. Spotkanie zakończyło się przegraną dla gospodarzy.

(rafa)

Miasteczkie siatkarki na obozie kondycyjnym

Zdobywanie Słowacji

Miasteczkie siatkarki UKS Morena wyjechały na obóz kondycyjny do Spiskiej Vesi na Słowacji. Przygotowują się tam do nowego sezonu.

Jest to już trzeci obóz młodej kadry siatkarek. Poprzednie odbywały się w Liptowskim Hradoku. Na obozie dziewczęta oprócz umiejętności technicznych będą także podnosić swoją motorykę, tj. siłę, skoczność, wytrzymałość. Przez dwa tygodnie uczestniczyć będą w rozgrywkach siatkarskich z zespołami z: Łotwy, Białorusi, Czech, Rosji, Niemiec i Słowacji. Dla graczek przebywających na zgrupowaniu oprócz treningu (trzy razy dziennie) zaplanowano atrakcje turystyczne. Podczas zgrupowania będą wędrować po górach i kąpać się w termicznych basenach.

Na obóz do Słowacji wyjechały: Joanna Zabłocka, Agnieszka Łysko, Małgorzata Zygmuntowicz, Joanna Ramion, Hanna Zygmuntowicz, Anna Tomaszczyk, Aleksandra Leszczyńska, Iwona Wasiuta, Monika Ryciewicz, Magdalena Wąs, Agnieszka Jodziewicz, Weronika Szopa, Monika Jakubowska, Marika Sienkiewicz, Anna Szłapińska oraz Waldemar Żurawik - trener.

(miza)



Kadra UKS Morena Miastko przed wyjazdem na Słowację.

Fot. Józef Zajst

wicz, Anna Tomaszczyk, Aleksandra Leszczyńska, Iwona Wasiuta, Monika Ryciewicz, Magdalena Wąs, Agnieszka Jodziewicz, Weronika Szopa, Monika Jakubowska, Marika Sienkiewicz, Anna Szłapińska oraz Waldemar Żurawik - trener.

(miza)

To sprawdzian

Waldemar Żurawik trener UKS Morena Miastko

- Ten obóz będzie bardzo dobrym sprawdzianem przed nadchodzącą ligą. Sukcesem siatkarek i moim jest zajęcie czwartego miejsca w finałach województwa pomorskiego w siatkówce.

Moim marzeniem jest, aby młode siatkarki w tym roku stanęły na podium i powalczyły o medal. Muszę stwierdzić, że są to niewątpliwie jeszcze młode zawodniczki, przed którymi otwierają się duże możliwości.



Fot. Józef Zajst

Piłka nożna. Rusza liga

Powiatowa piątka rozpoczyna rozgrywki

Rozpoczynają się rozgrywki Słupskiej Klasy Okręgowej w piłce nożnej. W sobotę, 12 sierpnia odbędzie się pierwsza kolejka rundy jesiennej. W klasie okręgowej gra pięć zespołów z powiatu bytowskiego.

Beniaminek, Myśliwiec Tuchomie podejmować będzie Brdę Przechlewo. Mecze prawdopodobnie odbędą się na boisku w Tuchomku, gdyż Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Słupsku nie dopuścił boiska w Tuchomiu do rozgrywek. Na własnym bo-

isku zagrają piłkarze GKS Kołczygłowy z Ikarem Rędzikowo.

Pozostałe drużyny grają na boiskach przeciwnika. Bytovia Bytów udaje się do Stali Jezierzycy, Kaszubia Studzienice zagra z Czarnymi Czarne, a Orkan Gostkowo z Gryfem 95 Słupsk.

W ubiegłym tygodniu zespoły rozegrały ostatnie spotkania sparingowe. Piłkarze Bytovii gościli u siebie zawodników Ceramika Lubiana. Zespół gra w Gdańskiej Lidze Okręgowej. Spotkanie

nie było porywającym widowiskiem. Jedynie pierwsza połowa mogła zadowolić kilkudziesięciu kibiców przybyłych na stadion.

Pierwszą bramkę strzelili piłkarze Ceramiki w 21 minucie po jednej z kontr. Bytowanie wyrównali po trzech minutach. Bramkę strzelił głową Piotr Wilczyński z podania Piotra Wirkusa. Druga bramka dla Bytovii padła w 27 min. Marcin Rabenda otrzymał idealne podanie od Mateusza Felkego i zamienił je na bramkę. Pra-

wie w tej samej minucie Bytovia prowadziła już 3:1. Strzelcem bramki okazał się Sławomir Kirdzik. Minutę przed przerwą drugą bramkę strzelili goście.

Po przerwie widowisko straciło na atrakcyjności. Bytowski zespół dokonał siedmiu zmian. Akcje zespołu już się tak nie zającebiały. Goście także nie mieli zbyt dużych chęci do gry. Bytovia zwyciężyła Ceramika 3:2.

(II)

Pieszko i z piłką

W drodze na Jasną Górę

BYTÓW. Dziś wieczorem do Bytowa wrócą uczestnicy pielgrzymki biegowej, którzy w minioną niedzielę, 6 sierpnia wyruszyli na 520-kilometrową trasę do Częstochowy. Zaraz po mszy św. spod kościoła św. Filipa Neri wyruszyło 16 biegaczy. Z powodu kontuzji z biegu zrezygnował zawodnik ze Sławna. Z Bytowskiego Klubu Biegacza wystartowało czterech zawodników: Magda Garska, Kryspin Garski, Stanisław Leonik i Stanisław Majkowski. Pozostali biegacze byli z klubów z województwa pomorskiego oraz z innych klubów w Polsce. W biegu wziął udział także Józef Natkanić, kierownik Wydziału Promocji bytowskiego starostwa. Jedną z głównych tegorocznych intencji, z którą pielgrzymi udali się na Jasną Górę było uczczenie Jubileuszowego Roku Świętego.

Od wielu lat bytowskimi pielgrzymkami kieruje ks. proboszcz parafii św. Filipa Neri w Bytowie, Krzysztof Szary. - W pielgrzymce biorę udział po raz dziewiąty - mówi Stanisław Majkowski, uczestnik biegu. - Jest to specyficzny bieg, człowiek jest po nim uduchowiony, pozytywnie nastawiony do życia. Zawsze dopisuje nam pogoda.

Na trasie pielgrzymi biegli po dwóch zawodników. Tylko przez większe miejscowości biegła grupa. Po pięciu dniach zawodnicy dotarli na Jasną Górę. Wieczorem, w katedrze w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, odbyła się msza święta z udziałem biegaczy.

(II)



Na starcie XI Pielgrzymki Biegowej zawodnikom towarzyszyło spore zainteresowanie.

Fot. Leszek Literski

Start tym razem ostatni

MIASTKO. W Turnieju o Puchar Wójta Gminy Koczała wzięła udział drużyna Startu Miastko. Mimo ostatnich wygranych, tym razem miasteczanie zajęli czwarte - ostatnie miejsce.

W turnieju wzięły udział cztery zespoły: Brda Przechlewo, Start Miastko, Sokół Wyczechy i gospodarze Granit Koczała. Mecze odbywały się w systemie każdy z każdym, 2 razy po 20 minut. Podczas całodziennych zmagani piłkarskich sędziowali Mieczysław Jóźwiak, Włodzimierz Kołodziej i Zbigniew Degis.

Turniej w Koczale był kolejnym sprawdzianem umiejętności miasteczkie piłkarzy. Po kilku wygranych sparingach i turniejach, tym razem zawodnicy Startu zajęli ostatnie miejsce.

Po zaciętych spotkaniach pierwsze miejsce przypadło gospodarzom, drużynie Granit Koczała. Na drugim uplasował się zespół Sokół Wyczechy, na trzecim Brda Przechlewo. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Gracjana Agiejczyka ze Startu Miastko. Królem strzelców (trzy gole) został Tomasz Prądkowski z Granitu Koczała. Najlepszym bramkarzem okazał się Rafał Fudala z drużyny Sokół Wyczechy.

(rafa)

REKLAMA

**NOWA SIEDZIBA
HURTOWNI**

jet

bielizna i rajstopy

GDAŃSK-PRZYMORZE
ul. Słaska 39A
TEL. (058) 762-00-99

R 8334/A/1143

szukasz pracy?

Praca

zawsze w poniedziałek

Główny Ogłoszeń
Jana Dżemny 9/11,
tel. (058) 762-00-99, fax 762-00-23
Główny, Władysława IV 17,
tel. (058) 762-00-22, fax 762-00-47
Ekipa, ul. Rybacka 35,
tel. (058) 762-12-10, fax 762-21-77,
Słupsk, ul. Fimowa 3d,
tel. (058) 841-48-71, fax 841-48-71

REKLAMA

Producent

Blachodachówki

Blachy trapezowe

Profile zamknięte

Płyty warstwowe



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 44. 778 44 45, fax /0 58/ 778 44 55

e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90

Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31



Mocna blacha!

S-566/D949